Nr. 165. Dnia 17 czerwca. Wtorek. Dnia 5 (17) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Marcjana M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 38 r.	Sobota: Alojzego Gonzagi.
Środa: Marcelina M.	Zachód „ 8 „ 20.	Zachód „ 8 „ 35 w.	Niedziela: Paulina B.
Czwartek: Gerwazego M.	Długość dnia godzin . . . 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.	Poniedz.: Agrypiny P. M.
Piątek: Sylwerjusza Pap.	Przybyło „ „ 8 „ 62.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R.	Wtorek: *Narodzenie św. Jana*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomysła, jutro Długosława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)
Teatra: Letni: dziś „Rigoletto" (występ gościnny panny Luizy Nikity-Nicholson), jutro „Zywy posąg";—Nowy: dziś „Biedny Jonatan", jutro „Biedny Jonatan". (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 215 kop. 95. Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Pół słońca.

Kalendarz zapowiedział na dziś zjawisko, które w języku astonomów nazywa się zaćmieniem obrączkowem słońca.

Wyjaśniliśmy już, że dla Warszawy i w ogóle dla całego pasa, obejmującego prawie całą Europę, dzisiejsze zaćmienie będzie tylko *cząstkowem*, tu więc z kolei powiemy słów kilka o zaćmieniach słońca w szczególnem uwzględnieniem dzisiejszego.

Każdy widział niejednokrotnie, jak mniejsze obłoki przeciągają na niebie przez tarczę słoneczną. Pod obłokiem tworzy się wtedy na ziemi mniejszych lub większych rozmiarów plama ciemna, która posuwa się naprzód, podczas gdy cała przestrzeń po za nią tonie w blaskach słońca. Zjawisko to jest wiernem powtórzeniem zaćmienia słońca. Zamiast obłoku pomiędzy ziemią a słońcem znajduje się wówczas księżyc, który cieniem swoim osłania pewne miejscowości globu ziemskiego. Punkta te mieć będą zaćmienie słońca.

Jakich jednak potrzeba warunków, aby księżyc znalazł się na linji prostej pomiędzy promienną gwiazdą naszego systematu słonecznego a ziemią? Wiemy, że ziemia krąży naokoło słońca, a księżyc, jako wierny satelita, naokoło ziemi. Gdyby obadwa te ruchy odbywały się w jednej płaszczyźnie, wówczas księżyc przy każdym swoim obrocie musiałby raz znaleźć się pomiędzy ziemią a słońcem, innemi słowy: co 28 dni mielibyśmy jedno zaćmienie słońca. Tak przecie nie jest. Płaszczyzna drogi księżyca pochylona jest ukośnie do płaszczyzny orbity ziemskiej (prawie 5°), skutkiem czego księżyc, wymijając pozornie słońce, przechodzi raz nad, drugi raz pod niem. W dwóch tylko miejscach droga księżyca przecina płaszczyznę drogi ziemskiej; punkta te nazywają się węzłami. Otóż jeżeli punkt taki znajdzie się pomiędzy słońcem a ziemią (dwa razy do roku), a księżyc doń zawita, lub przynajmniej znajdzie się w pobliżu, wówczas cień księżyca musnie ziemię i nastąpi zaćmienie słońca dla mieszkańców odpowiedniej części naszego globu.

Nie zawsze jednak w tych warunkach cień księżyca dotyka powierzchni ziemi. Potężny ten stożek cienia, jakkolwiek nie może się równać z ogonami komet, a nawet cieniem ziemi, zajmuje na długość przestrzeń około 50,000 mil, bywa jednak raz krótszym to znów dłuższym, co zależy oczywiście od bliższej, lub dalszej odległości księżyca od słońca. Nawet wtedy, gdy księżyc zajmuje stanowisko pomiędzy ziemią a słońcem, nie zawsze cień jego bywa jednakowy. Pochodzi to ztąd, że ziemia zbliża się lub oddala od słońca (droga ziemi nie jest kołem lecz elipsą), a ze strony swej księżyc również zmienia perjodycznie swe położenie względem ziemi. Ponieważ zaś odległość księżyca od ziemi wynosi przeciętnie pięćdziesiąt parę tysięcy mil, przeto cień satelity może jej dosięgnąć a może i nie dosięgnąć.

Jeżeli stożek cienia księżycowego dosięgnie globu ziemskiego i przełamie się na niem, wówczas miejsce, zajęte przez ciemną plamę. mieć będzie *całkowite* zaćmienie słońca. Istotnie, w tym wypadku ani jeden promień słońca nie przeniknie w ciemną przestrzeń, czyli dla oka widza pozorna tarcza księżyca zasłoni całkowicie tarczę słońca.

Z powodu ruchu księżyca (od zachodu na wschód) cień nie stoi na jednem miejscu, lecz podobnie, jak na przykładzie z obłokiem, posuwa się wraz z nim i kolejno obejmuje różne punkta na swej drodze w ciągu mniej więcej czterech godzin. Wszystkie te punkta stanowią pas całkowitego zaćmienia. Jeśli z tego pasu posuwać się będziemy ku północy, wówczas, w chwili zaćmienia, księżyc zajmować będzie dla nas tylko dolną część słońca, ku południowi zaś górną; jest to pas zaćmienia cząstkowego, leżący w granicy t. zw. półcienia. Po za tym pasem zaćmienie słońca, nawet cząstkowe, przestaje być widzialne.

Jeżeli w drugim wypadku cień księżyca nie dosięgnie ziemi, wtedy powstaje t. zw. zaćmienie *obrączkowe* Tarcza księżyca nie jest w stanie pokryć całej pozornej tarczy słońca i około ciemnego kręgu powstaje promienna obrączka, mogąca mieć w pewnych okolicznościach 1,5' szerokości łukowej. Jak w pierwszym, tak i drugim razie zaćmienie obrączkowe widzialne jest przedewszystkiem na linji, łączącej środki księżyca i ziemi, oraz na pewnej przestrzeni, objętej przedłużeniem stożka. I znów ruch księżyca ku wschodowi tworzy pas zaćmienia obrączkowego, po za którym ku północy i południowi przypada pas zaćmienia cząstkowego.

Dzisiejsze zaćmienie jest, jak powiedzieliśmy, obrączkowem, rozumie się, dla pewnych miejscowości, jak to wypada z powyższego. Przebieg jego będzie następujący: O godz. 8 ej m. 53, według czasu berlińskiego, stożek cienia księżycowego unosić się będzie (bez dotknięcia ziemi) po styczniej nad punktem oceanu Atlantyckiego, leżącym pod 4°37' szer. półn. i 327°19' dł. wsch. od Greenwich; ztąd pas zaćmienia obrączkowego, szeroki na 20 mil, posuwać się zacznie ku wschodowi i przejdzie kolejno przez Afrykę, morze Śródziemne, Archipelag Azję mniejszą, Persję, Afganistan, część Indyj wschodnich i Indochiny. Wreszcie stożek cienia opuści ziemię, znów po styczniej, o g. 12 m. 44 (cz. berl.) nad punktem w Syamie pod 18°15' szer. półn. i 101°41' długości wsch. od Greenwich i zawiśnie w przestrzeni, przebiegłszy w ten sposób nad ziemią w ciągu niecałych 4 godzin około około 3,500 mil geograficznych. Mieszkańcy Europy widzieć będą zaćmioną tylko dolną część tarczy słonecznej, prawe która od prawej ręki do lewej (właściwie od południo-zachodu ku północo-wschodowi) posunie się ciemne koło naszego satelity.

W Warszawie zasłonięta będzie prawie połowa słońca. Niech nikt jednak nie obiecuje sobie z tego powodu jakich nadzwyczajnych rzeczy. Nawet podczas zaćmienia całkowitego, dopóki jeszcze pozostaje odsłonięty mały rąbek słońca, zmiany oświetlenia są mało dostrzegalne; połowa słońca wystarczy zatem na rano dla Warszawy i brak drugiej nie zrobi nikomu wielkiej różnicy.

Przygodnym obserwatorom, których zapewne nie zabraknie, radzimy zaopatrzyć się w szkła mocno zakopcone, inaczej bowiem nie podobna spoglądać na słońce. Najdogodniejszą chwilą do obserwacji będzie g. 11¼, kiedy najwyraźniej wystąpią zmiany w konfiguracji słońca.

Jeszcze słówko: Zaćmienia słońca bywają względnie dość częste: w ciągu 18 lat (dokładniej w ciągu 6585 dni) przypada 41 zaćmień słońca, w każdej zaś miejscowości zdarza się jedno zaćmienie mniej więcej w ciągu lat dwóch. Nie można tego powiedzieć o zaćmieniach słońca całkowitych; te zdarzają się dla każdego punktu zaledwie w okresach 200-letnich. W bieżącym wieku po ostatniem w d. 19-ym sierpnia 1887-go roku, przypadają jeszcze dwa zaćmienia: w d. 15-ym kwietnia 1893 (widzialne w Brazylji) i w d. 28-ym 1900 (widzialne w Hiszpanji).

W nocy, gdy to piszemy, pogoda zapowiada się dobrze, mieszkańcy przeto Warszawy będą mogli swobodnie przyglądać się rano przepołowionemu słońcu.

Deodat.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy rozporządzenie o powiększeniu kredytu na utrzymanie korpusu leśniczych o 140,000 rs. rocznie.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum oświaty opracowało szczegółowy projekt, tyczący się otwierania szkół fachowych nowego typu. W projekcie oznaczone zostały niektóre szkoły realne, mające ulec zreformowaniu.

= P. o. oberpolicmajstra podaje do wiadomości, co następuje: „JE. warszawski, jenerał-gubernator po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych wydał decyzję na odnowienie skorowidza adresowego ludności m. Warszawy z warunkami: 1) aby wzmiankowany skorowidz był sporządzony w języku russkim; 2) aby tak skorowidz, jak i księgi ludności prowadzone były na przyszłość w tymże języku i 3) aby potrzebny na ten cel wydatek obciążył budżet miejski. Odnowienie skorowidza rozpocznie się jesienią r. b., a porządek oraz termin dostarczania do wydziału adresowego nowych kartek meldunkowych w miejsce dotychczasowych będzie w uzupełnieniu niniejszego zawiadomienia wskazany".

= Z otrzymywanych raportów o wypadkach, którym podlegają naprawiający dachy, zajmujący się robotami budowlanemi oraz technicznemi, pracujący w fabrykach i różnych zakładach, p. o. oberpolicmajstra przekonał się, że te wypadki, często kalectwo lub śmierć powodujące, prawie zawsze przypisywane są winie robotników lub ich nieostrożności, podczas gdy po zbadaniu przyczyn, okazują się inne powody, jak: nieprawidłowe urządzenie rusztowań, brak odpowiednich przyrządów, zabezpieczających od spadnięcia z dachu, nieogrodzenie transmisyj, kół trybowych, kotłów parowych odkrytych i t. p. Wina więc i odpowiedzialność w podobnych wypadkach po większej części ciąży na osobach, którym powierzony jest nadzór nad robotami, jak niemniej na właścicielach fabryk i zakładów. Ze względu na powyżej przytoczone okoliczności, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przy każdym wypadku z robotnikami, jaknajdokładniej zbadać i wykrywać rzeczywiste przyczyny i osoby winne, na zasadzie odnośnego prawa, pociągać do odpowiedzialności i za każdym razem powiadamiać p. o. oberpolicmajstra.

= Z powodu, iż w niektórych miejscach markizy nie są odpowiednio przerobione, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom zobowiązać wszystkich właścicieli sklepów i handlów, aby umieszczone nad drzwiami lub oknami markizy tak zostały urządzone, iżby w niczem nieprzeszkadzały swobodnemu ruchowi pieszych na chodnikach.

= Jutro, t. j. d. 18-go b. m., o godz. 3-ej po południu, w sali popisowej Instytutu głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się doroczny akt uroczysty, na który zarząd tegoż Instytutu rozsyła imienne zaproszenia.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, r. t. Korniłow, ze wsi Gałachy i admistrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, ze Spały.

= Prezes kolei dąbrowskiej i fabrycezno-łódzkiej, p. Bloch, wyjechał do Karlsbadu.

= Wskutek uszkodzenia transmisji u maszyny gazowej, nakład wczorajszego numeru *Kurjera* uległ dwugodzinnemu opóźnieniu.

= W piątek.

Świetnie zapowiada się koncert, jaki Towarzystwo muzyczne urządza w piątek w ogrodzie Frascati.

W wykonaniu ogromnego, bo aż 13 numerów obejmującego programu uczestniczyć będą chóry Tow. muzycznego, „Lutnia" i orkiestra teatru Wielkiego.

Oprócz tego w finale z opery Mendelsohna „Loreley", wykonanym przez chóry Towarzystwa z towarzyszeniem orkiestry, da się słyszeć śpiewaczka p. Irena Vincenti, zaś p. Lubiński odegrana na trąbce „Serenadę" Kremsera.

Miłośnicy Wagnera będą mieli pierwszy raz u nas odegrany „Huldigungs Marsz" jego; z utworów Gounoda usłyszymy „Nad Eufratem", kompozytorów zaś czeskich zaprezentuje Dworzak z uwerturą z opery „Chłop filut".

Na resztę programu składają się kompozycje pp.: Hertza, Maszyńskiego, Münchheimera i Noskowskiego, którzy prawie wszyscy występują z utworami nowemi, po raz pierwszy wykonanemi.

= Wizytacja.

Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, odbyła się wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VI-ej (imienia Aleksandry hr. Kossakowskiej z filją Konstancji Descour) przy ulicy Dobrej.

Ochrona składa się z trzech oddziałów: w I-ym było obecnych 40 chłopców i 40 dziewcząt, dozorczynią jest panna Teresa Pawłowska, w II-im 60 dziewcząt, dozorczynią jest pani Marja Kadecz, w III im 65 chłopców, dozorczynią jest panna Marja Truszkowska.

Wogóle obecnych dzieci było 205.

Dziatwa popisywało się śpiewem i gimnastyką.

Różne wyroby z gliny, słomy, drzewa, papieru, nader misternie wyrobione, dalej robótki szydełkowe, włóczkowe, wykończone starannie, zyskały uznanie.

Za wzorowe prowadzenie i kierunek dziećmi dozorczyniom udzielono podziękowanie, poczem dzieciom rozdane zostały różne łakocie.

Na wizycie znajdowali się pp.: Jan Tadeusz hr. Lubomirski, Wiktor hr. Roniker, dziekan Karol Jurkiewicz, Ignacy Kisielnicki, Jan Gautier, Tytus Maliszewski, Stanisław Kołkowski, dr. Marjan Przyborowski, Antoni Kowalski, dr. Kadler, B. Knoll, Szymon Krzeczkowski, opiekunki: Sewerja Mauersbergerowa, Melanja Jarecka, Zofja Bertrandowa, Marja Zychlińska, Helena Gabrjelowa, Antonina Koczalska.

Głównym opiekunem jest p. Antoni Koczalski, który troskliwie zajmuje się ochroną; z pomocą lekarską przychodzą dr. Przyborowski i dr. Kadler.

Słyszeliśmy, iż na wczorajszej wizycie powstał projekt wysiania dzieci na lato na wieś.

W tym celu p. K. ofiarował zaraz 25 rs., inni obiecali pójść za jego przykładem.

Kosztem 200 możnaby rs. ten dobry uczynek spełnić.

Ktoby z osób dobroczynnych miał lokal na wsi do oddania dla dziatwy, zechce porozumieć się z dr. Kadlerem.

= Synod.

W dalszym ciągu obrad synodalnych rozpoczęto w dniu wczorajszym o godz. 5-ej po południu przy zmniejszonej o połowę liczbie uczestników odczytanie sprawozdań rachunkowych parafij i filjałów, zatwierdzono drobne pozycje rachunkowe i zasiłki dla kantoratów, wreszcie wyznaczono jedno stypendjum w kwocie 45 rs. rs. rocznie i postanowiono zaniechać procesu o prawo pastwiska, wszczętego na żądanie zboru w Sielcu.

Po wyborze delegata na synod ewangelicko-reformowany wileński, mający się odbyć w Radziwiliszkach d. 19-go lipca r. b., w osobie p. superintendenta Diehla, zamknięto obrady o godz. 7½ nabożeństwem w kościele.

= Na jubileusz.

Dowiadujemy się, iż długoletni sekretarz Towarzystwa wyścigów konnych, adwokat Jan Maurycy Kamiński, opracowuje historję 50-ciu lat istnienia tej instytucji.

Towarzystwo, jak wiadomo, w r. p. obchodzi 50-letni swój jubileusz.

Praca p. Kamińskiego będzie oparta na dokumentach i materjałach archiwum Towarzystwa, które dostarczają podobno wielu szczegółów nieznanych, a interesujących.

= Nowa wędka.

Nieustraszony kilkakrotnem niepowodzeniem pewien „wydawca" noworocznika znowu uczynił zamach na osoby, lubiące „popularność".

Jegomość ów rozgłasza, iż zamieści portret tudzież życiorys każdego, kto zapłaci 20 rs.

Pomimo zabiegów, jak dotąd, przedsiębiorca nie znalazł podobno ani jednego... naiwnego.

= Ofiary Wisły.

Od czasu założenia Towarzystwa wioślarskiego pierwsza to większa katastrofa utonięcia odrazu trzech członków.

Nic więc dziwnego, iż pośród wioślarzy zapanowało przerażenie a zwykle gwarna i hałaśliwa przystań, żałobnie wczoraj wyglądała.

Pod wrażeniem onegdajszego wypadku zaniechano spacerów.

Była mowa o wysłaniu statku dla poszukiwania zwłok.

Lecz czyż podobna oznaczyć, gdzie i jak daleko nieszczęśliwych młodzieńców fale zaniosły.

Wszak bywały wypadki, że utopionych w Warszawie, woda po kilku, a nawet kilkunastu dniach, wyrzucała gdzieś pod Zakroczymiem lub Płockiem.

Dzięki tylko rozesłanym wiadomościom wzdłuż obu brzegów, wszędzie rozwinięto czujność, aby zwłoki wydobyć.

Trzy dość liczne rodziny ofiar katastrofy zostały okryte żałobą.

Jedna z nich przez utopionego młodzieńca była wspierana i śmierć jego pozbawia ją tej pomocy.

Powstała myśl pośród członków obu Towarzystw, do których utopieni należeli, zebrać składkę na koszta pogrzebu, należy bowiem spodziewać się, iż zwłoki będą odszukane.

Straszny wypadek wywołuje wśród starszych wioślarzy projekt rozmaitych obostrzeń w regulaminie sportowym.

W tym celu powzięto zamiar zwołania nadzwyczajnego ogólnego zebrania.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Konina Pimonowi Pomagajewowi skradziono złoty zegarek i różną biżuterję na sumę 138 rs. — Rubinowi Zyczelbergowi skradziono z mieszkania srebro stołowe i garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 51-ym Bronisławowi Mirosławskiemu skradziono list zastawny Towarzystwa kredytowego miejskiego № 48,038, serji 2-ej, na sumę 500 rs., z kuponami.

= Okradziony kataryniarz.

W szynku przy ul. Nowożytniej, drzemiącemu kataryniarzowi, Janowi Bożęckiemu, skradziono zegarek srebrny i kilka rubli, zebranych za granie.

Borzęcki przebudził się w chwili, gdy złodziej zoperowawszy kieszenie, uchodził z łupem — lecz został zaraz ujęty.

Jestto Wiktor Moczmadejski, którego aresztowano.

= Z ulicy.

B. obywatel ziemski, p. Eugenjusz Rudnicki, w przejściu przez ul. Marszałkowską, zemdlał.

Gwałtowny upadek spowodował uderzenie głową o kamień i p. R. został mocno zraniony.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Na Nowym Świecie dorożkarz nr. 624 wjechawszy gwałtownie między dwa wagony tramwajowe, przewrócił stróża Andrzeja Przasnyskiego, który złamał nogę.

Na Pradze Kazimierz Bujalski, dyszlem wozu włościańskiego, został zraniony w głowę.

= Bójka małżeńska.

Stróż domu pod nr. 31-ym przy ul. Tamka, Wojciech Buczek, pokłuciwszy się z żoną Juljanną, wszczął z nią bójkę.

Zanim domownicy przybyli na pomoc, Buczakowa okryta ranami leżała na podłodze.

Buczakową odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, a męża jej pociągnięto do odpowiedzialności.

= Walka w mieszkaniu.

Nocy wczorajszej do mieszkania Franciszka Wagnera, krawca, przy ul. Wolskiej pod nr. 34-ym, przyszedł jakiś człowiek pod pozorem dopytywania się o sublokatora, a gdy W. chciał wyprawić przybyłego, ten wszczął z nim awanturę.

Nieznajomy w czasie walki wydobył nóż i usiłował przebić Wagnera, który zasłonił się i nożem został zraniony w rękę.

Napastnika ujęli mieszkańcy, a po odprowadzeniu go do cyrkułu, okazało się, iż jest nim brukarz, Andrzej Sobecki.

= Poparzenie.

W bazarze Janasza przy ul. Gnojnej pod nr. 11-ym, handlarka Frajda Pływak, zapalając, przewróciła maszynkę benzynową, a z obawy pożaru, wyrzuciła ją na dziedziniec.

Zanim wezwani kominiarze przybyli na miejsce, ogień ugaszono, przyczem Pływakowa uległa poparzeniu rąk.

= Na kolei.

W ubiegłą sobotę ślusarz warsztatów mechanicznych kolei wiedeńskiej na st. Częstochowa, Józef Pagórski, przechodząc pod wagonami w chwili ruszania pociągu towarowego № 131, upadł obok szyn i został silnie pogniecionym.

Życiu poszkodowanego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Uratowany.

Ślusarz Franciszek Tiszler, płynąc na Wiśle łódką z żaglem, uległ wypadkowi.

Z powodu silnego wiatru, łódź się wywróciła i Tiszler wpadł w wodę.

Tonącego szczęśliwie wydobyli trzej przewoźnicy.

= Zagadkowy zgon.

Pod nr. 20-ym przy ul. Fabrycznej, 8-letni Antoni Szułowicz, bawiąc się z rówieśnikami, upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna zgonu chłopca nie jest wiadomą, zwłoki więc zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Dziś w nocy o godzinie 12-ej wybuchł pożar w małym domku w gm. Czyste, za rogatkami wolskiemi.

Na ratunek pośpieszył oddział ratuszowy straży, który też pożar wkrótce opanował.

W pół godziny później oddział nalewkowski został wezwany na róg Krochmalnej i Walicowa, gdzie w domu pod nrem 40-ym w szynkowni Dołgowskiego wskutek pęknięcia lampy naftowej zapaliła się podłoga.

Zanim straż przybyła na miejsce, ogień ugasili domownicy przy pomocy służby policyjnej.

Wśród kwiatów i owoców.

W sali muzealnej, gdzie urządzoną została wystawa sezonowa, pośród kwiatów i owoców odbyło się ostatnie przed ferjami zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego.

Pomimo, iż dwie doby czasu starły krasę z wielu kwiatów ciętych i świeżość z czereśni, oraz truskawek, wystawa jeszcze wczoraj pięknie wyglądała.

Projekt i wykonanie tej wystawy nastąpił w trzech dniach, dzięki energji dziekana Jurkiewicza, któremu, jak również chętnym wystawcom, uczestniczy wczorajszego zebrania serdecznie dziękowali.

Nader doniosłą wiadomość zakomunikował prezes Aleksandrowicz, a mianowicie, że w sferach rządowych poruszona została kwestja nauczania ogrodnictwa w szkołach ludowych i departament rolnictwa zwrócił się o praktyczne wnioski w tym względzie do naszego Towarzystwa.

Kiedyś przed laty w całem państwie wzorowych ogrodów wiejskich było z góry 2,000, od 1862-go r. rzecz ta poszła w zapomnienie.

Dziś cała sprawa wchodzi na dobrą drogę i p. Edmund Jankowski ma podczas swej bytności na wystawie w Petersburgu porozumieć się w departamencie, w jaki sposób ogrodnictwo w szkołach wiejskich dałoby się wprowadzić.

Z innych spraw bieżących powiadomiono członków, iż posesje po ś. p. Spornym kupił p. Olszewicz, że pierwsza wycieczka dla zwiedzenia ogrodów owocowych i warzywnych na Woli i Czystem odbędzie się w początkach lipca, a komisja wycieczkowa o terminie i zapisach powiadomi ogół przez pisma publiczne.

Z okazji wystawienia truskawek w kilkudziesięciu odmianach p. Józef Kaczyński wypowiedział rzecz o tym smacznym owocu bieżącego sezonu.

Był to rodzaj monografji truskawki, gdyż mówca ze znaną erudycją sięgnął aż w czasy starożytne i cytował autorów, którzy pisali o truskawkach, a między innemi wskazywał Szekspira, opisującego smaczny owoc w „Ryszardzie".

Uprawa truskawek jest obecnie nadzwyczaj rozwiniętą, czego dowodem wytworzenie kilkuset odmian, dochodzących do olbrzymiej wielkości.

Hucznemi oklaskami dziękowano p. Kaczyńskiemu za pouczającą pogadankę.

Odkładany kilkakrotnie odczyt dra Polaka o teraźniejszym znaczeniu plantacyj przyszedł wczoraj do skutku.

Pracowity to elaborat, dowodzący gruntownych studjów i poparty licznemi planami.

Zapewne dr. Polak odczyt swój wydrukuje w *Zdrowiu* a wówczas szerszy ogół będzie się mógł z tą pracą zapoznać.

Po godz. 10-ej wieczorem odbyło się losowanie roślin, a raczej pysznych kwiatów, smaczne zaś truskawki i czereśnie konsumowano z apetytem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XV-ej przy ulicy Twardej pod № 22-im.

— D. 18-go b. m. odbędą się egzamina roczne w szkołach miejskich warszawskich: w jednoklasowych męskich: 4-ej przy ulicy Chłodnej pod № 38-ym i 5-ej przy ulicy Świętojerskiej pod № 8-ym; w 6-ej dwuklasowej męskiej przy ulicy Twardej pod № 57-ym; w jednoklasowych żeńskich: 3-ej na Nowolipiu pod № 17-ym i w 9-ej przy ulicy Żórawiej pod № 29-ym; w 1-ej jednoklasowej żeńskiej gminy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynarskiej pod № 40-ym; w 4-ej jednoklasowej męskiej wyznania mojżeszowego na Podwalu po № 10-ym.

— D. 18-go b. m, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego Towarzystwa dobroczynności.

— Doroczne zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie odbędzie się d. 25-go b. m.

Obrady chmielarzy.

Istniejąca od lat kilku przy Towarzystwie przemysłu i handlu delegacja chmielarska, starała się zachęcać ogół naszych ziemian do zakładania nowych plantacyj chmielu, upatrując w tej produkcji, naturalnie przy odpowiednich warunkach, znaczną korzyść dla rolników.

Tymczasem na wczorajszem zebraniu delegacji pod przewodnictwem p. Ludwika Rosmana z Bielawy (w części sesji zastępował przewodniczącego p. Adam Helbich z Konarj) jako główny punkt porządku dziennego postawiona została kwestja: powstrzymania nadmiernego sadzenia chmielu.

Referent tego wniosku p. Witold Stankiewicz od-

czytał pracowity, przez siebie sporządzony elaborat, z którego okazuje się, że prawie we wszystkich krajach zauważono nadmierną produkcję uprawy chmielu, przy rażąco niskiej produkcji piwa, jak np. w Bawarji, gdzie od r. 1874 go aż do r. b. produkcja chmielu wzrosła o 54%, a piwa w tym okresie czasu tylko 0,6%, w Austrji również w 15-leciu uprawa chmielu podniosła się o 88%, a wyrób piwa zwiększył się zaledwie o 2%.

Z zajęciem wysłuchano elaboratu, zwłaszcza, iż p. Stankiewicz zdołał prawie ze wszystkich krajów poczerpnąć statystyczne dane za tak bliską przeszłość, jak zeszły rok 1889-ty, lecz tych danych z Królestwa i Cesarstwa wobec braku wszelkich sprawozdań nie mógł dostarczyć.

Czy więc nadprodukcja chmielu za granicą i nas dotyczy? trudno przesądzać, zwłaszcza przy cle protekcyjnem, które możnaby znów podnieść.

Ożywiona dyskusja zakończyła się tem, iż delegacja, nie wydając żadnej odezwy, zaznacza jedynie, iż należałoby uprawiać tylko chmiel wyborowy, gdyż przy nadprodukcji wszelkie gorsze gatunki nie mają prawa bytu.

Obecny na posiedzeniu chemik, p. Leski, wystąpił z projektem zwrócenia się do władzy, aby zabroniono piwowarom używać surogatów zamiast chmielu.

Odpowiada p. Machlejd, iż to zbyteczne, ponieważ surogaty drożej wypadają, aniżeli poślednie gatunki chmielu, mimo to jednak propozycja p. Leskiego z uwagi na browary prowincjonalne znalazła uznanie.

Z kolei porządku dziennego przystąpiono do kwestji tegorocznego jarmarku, któremu p. Helbich wróży powodzenie i przewiduje, że Warszawa dla handlu chmielem stanie się punktem centralnym. Tegoroczny jarmark rozpocznie się 27-go września i potrwa dni 5, zeszłoroczny bowiem 10-dniowy termin był za długi.

Propozycja urządzenia podczas jarmarku wystawy, jednomyślnie została odrzuconą i uchwalono urządzić wystawę nie wcześniej, jak za lat parę, lecz ogólną, państwową a nawet międzynarodową.

Co do udziału w tegorocznej wystawie rolniczej w Wiedniu postanowiono wysyłać doborowe kolekcje chmielu, a o warunkach wysyłki, tj. ilości chmielu pod względem wagi, o opłacie, terminie powiadomią plantatorów we właściwym czasie pp.: Helbich, Kleniewski i Stankiewicz.

Delegacja zajmie się także wyjednaniem uwolnienia od cła chmielu, transportowanego z wystawy do kraju.

Ostatni punkt porządku dziennego obejmował wniosek: ogłoszenia konkursu na napisanie popularnego dziełka o uprawie chmielu.

Wniosek ten uznano za niepraktyczny, natomiast ktoś proponował urządzenie wzorowej plantacji doświadczalnej, lecz i ten projekt z uwagi na trudność znalezienia funduszów, nie był przyjęty.

Dopiero p. Kleniewski rzucił myśl odbycia wspólnej wycieczki po najlepszych chmielnikach dla obznajomienia się z uprawą chmielu.

Wycieczka ta odbędzie się w przyszłym miesiącu i potrwa dwa tygodnie.

Obliczono, iż koszta podróży uczynią około rs. 200-tu.

Wyjazd nastąpi 20-go lipca z Lublina i uczestnicy wycieczki zwiedzą przedewszystkiem plantacje wołpiskie pod Dubnem, następnie udadzą się do Galicji pod Brody, dalej pod Kraków, wreszcie obejrzą chmielniki na Szląsku, w Czechach, Bawarji i dotrą aż do Wirtembergji.

Kilku członków delegacji zgodziło się odbyć tę podróż, z której na jesiennem posiedzeniu zdadzą pouczające sprawozdanie.

A.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wobec obiegających wiadomości i pogłosek o ważnych i radykalnych zmianach, mających jakoby zajść w kierunku i działalności schronienia dla nauczycielek, rada opiekuńcza tego schronienia uprasza sz. pana o pomieszczenie następującego wyjaśnienia:

1) że część schronienia, a mianowicie emerytki, na stały pobyt przyjęte, zostaną od d. lipca r. b., ze względów zdrowotności i oszczędności, przeniesione do t. zw. „królikarni", gdzie nietylko pomieszczenie, ale i inne wszystkie warunki odpowiadać będą ich słusznym wymaganiom, wygodom i potrzebom;

2) że druga część schronienia, przeznaczona głównie na czasowe przyjęcie nauczycielek, będących w trakcie poszukiwania miejsca, będzie również z d. 1-ym lipca r. b. mieścić się przy ulicy Długiej pod nrem 9-ym;

3) że wśród nauczycielek objawiło się z własnej inicjatywy, z pobudek już to filantropijnych, już to z uwagi na możność korzystania z dobrodziejstw schronienia, gorące zainteresowanie się pomyślnością i rozwojem tak blisko interesującej je instytucji;

4) że zarząd tego schronienia, jak zawsze, tak i obecnie, gotów jest w granicach obowiązującej ustawy i w miarę możności uwzględnić słuszne życzenia nauczycielek, szukających czy to stałego, czy chwilowego pomieszczenia w schronieniu;

5) że cele, działalność i kierunek schronienia pozostaną niezmienione, a w miarę środków mogą tylko uledz udoskonaleniu i rozwojowi;

6) że wreszcie wszystkie inne wiadomości i pogłoski są najzupełniej bezpodstawne i instytucji z wielu względów tylko szkodę przynieść mogące.

Emilja Błochowa,
wiceprezydująca w radzie opiekuńczej.

ks. *Z. Chełmicki,*
dyrektor schronienia.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józef Dzwonkowski,

syn obywatela m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 15 czerwca 1890 r., przeżywszy lat.44. Stroskany ojciec wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 18 czerwca, tj. we środę, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2200

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj Najjaśniejsi Państwo uszczęśliwili Swojemi odwiedzinami przybyłą tu z kadetami korwetę duńską.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj odbyło się otwarcie zgromadzonego czwartego międzynarodowego kongresu więziennego. Najjaśniejsi Państwo zaszczycili tę uroczystość Swoją obecnością i oglądali wyroby więzienne.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem p. Włodzimierz Spasowicz miał dla członków kongresu odczyt o Johnie Howard, którego stuletnia rocznica przypada właśnie na rok odbywającego się obecnie kongresu. Następnie odbył się świetny raut w salonach ratusza, gdzie naczelnik miasta i radni serdecznie witali gości.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Dziś wybrani zostali członkowie biura kongresu więziennego. Głównym sekretarzem został Guilleaume, naczelnik biura statystycznego szwajcarskiego; w sekcji prawodawczej prezyduje profesor uniwersytetu w Utrechcie Pohls, w sekcji więzień prezyduje główny dyrektor więzień duńskich Hus, w sekcji, zajmującej się kwestją zapobiegania przestępstwom, prezyduje radca ministerjalny badeński, Jageman. Rozprawy prowadzone będą wyłącznie w języku francuskim.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostały nowe taryfy kolejowe na przewóz cukru ze stacyj gubernij środkowych i południowo-zachodnich do Moskwy i z Królestwa Polskiego na stacje komunikacji moskiewsko-brzesko-warszawsko-orłowsko-carycyńskiej, oraz na stacje Witebsk i Połock. Taryfy wchodzą w wykonanie od 1-go sierpnia.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą o podniesieniu kwestji zorganizowania krótkoterminowego kredytu na sola-weksle dla właścicieli ogrodów w południowej Rosji.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Głównozarządzający działem administracyjnym na Kaukazie książę Dondukow-Korsakow na prośbę swoją uwolniony został z powodu słabości zdrowia od obowiązków z pozostawieniem w radzie państwa. Głównodowodzącym mianowany został jego pomocnik, jenerał-adjutant Szeremetjew.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* zwraca uwagę na smutne i wymagające pomocy położenie pogorzelców w zakładach Wierchnie-Ufalijskim i Newjańskim, oraz na takież, według informacji gazety, bez wyjścia położenie pozostających w Tiumeniu dwustu rodzin przesiedleńców, którzy nie mają środków na dalszą drogę, a pomiędzy którymi jest wielu chorych.

Mitawa 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się tu uroczyste założenie kamienia węgielnego pod świątynię prawosławną, budującą się z Najwyżej na to wyznaczonego funduszu. Przedtem odbyła się wspaniała procesja wszystkich pobożnych od zamku do miejsca robót.

Wiedeń 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Dzisiaj, jako w pierwszy dzień zaprowadzenia nowych niższych taryf osobowych na kolejach państwowych, cyfra podróżnych podniosła się o 33%.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zaręczyny księżniczki Wiktorji, najstarszej córki cesarza Wilhelma, z księciem Adolfem Schaumburg-Lippe, oczekiwane są w najbliższych dniach. Wkrótce też odbędą się zaręczyny księżniczki Małgorzaty, najmłodszej siostry cesarskiej.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sir Percy Anderson powrócił tu dzisiaj z Londynu, celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawach afrykańskich.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, iż zarysy niemiecko-angielskiego porozumienia w sprawach afrykańskich już są gotowe, brak jeszcze tylko niektórych szczegółów.

Wrocław 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poziom wód ciągle się podnosi. Z wielu okolic Szląska pruskiego sygnalizują wylewy.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj wieczorem powrócił tutaj królewicz włoski

Londyn 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Stanley ma być zamianowany gubernatorem Konga od r. 1891-go.

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Kupcy tutejsi wzywają ludność, aby w odwet za zabronienie przywozu do Austro-Węgier świń serbskich nie kupowała towarów austrjackich. Podniesiono myśl zabronienia przewozu austrjackich towarów kolejami serbskiemi do Turcji, jakoteż sprowadzania do Serbji towarów angielskich i francuskich przez Saloniki. Dzienniki tutejsze konstatują, iż zakaz dowozu świń do Austrji może niemożliwić Serbji płacenie pożyczek zagranicznych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zgromadzenie giełdowe odznaczało się ospałością i brakiem ruchu. Niepomyślne wiadomości, nadesłane z Wiednia oddziaływały osłabiająco na giełdę. Spekulacja zachowywała się bezczynnie. Mniejsza obfitość gotówki na rynku wywarła również wpływ ujemny. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych obniżyły się o 85 fen., a w końcomiesięcznych o 75 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 70 fen., krótki Petersburg o 95 fen., a długoterminowy o 75 fen. Przekazy na Wiedeń nie uległy zmianie (krótkie 173,75, długie 172.80). Z papierów listy zastawne gorzej o 10 kop., a listy likwidacyjne o 30 kop. w złocie. Pożyczek wschodnich dziś nie dotykano. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane 1880-go r. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie. Kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ⅖%. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛%. Żyto nie miało pokupu, ceny tańsze o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 16-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	234 25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	233.90	Akcje kredytowe	165.40
Wek. na Petersb. krót.	233.30	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	231 75	„ „ dł.	—.—
Bil.ban. russk. na dost.	234.25	Żyto w tow. gotow.	150.75
Wschodnia poż. II em	—.—	Żyto na wiosnę	146.50
Listy zast. serji I-ej	68.10		

Kursa z 14-go czerwca: 235.10 234 60, 234 25 232.50, 235.— 72.30, 68 20, 165.—, 152.—, 148.—.

Petersburg 16-go czerwca. — Weksle na Londyn 86.20 pożyczka premjowa I-ej emisji 237.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 220.50. Półimperjały 6.94.

Jarmark świętojański.

Dowóz wełny, w porównaniu z dniem poprzednim wczoraj zwiększył się nieco, lecz obfity wcale nie jest.

Prócz kupców, o których bytności na jarmarku już donosiliśmy, przyjechał p. Nitsche, reprezentant fabryki pod firmą „Fidler" w Opatówku.

Według urzędowego sprawozdania, przebieg jarmarku w dniu wczorajszym przedstawia się tak:

Obroty handlowe dopiero wczoraj się rozpoczęły, przy ospałem usposobieniu i tendencji zniżkowej; do południa tranzakcje szły bardzo ciężko, ku wieczorowi jednak ruch się nieco ożywił, lecz sprzedano tylko same drobne partje wełny średnio-cienkiej, których właściciele byli zniewoleni do pośpiechu w tym względzie; tym sposobem osiągnięte ceny, jako, że tak się wyrazimy, przymusowe, nie są bynajmniej miarodajne i uznane zostały przez komitet za nienormalne.

Sprzedano wszakże ogółem około 2,500 pudów po cenach od 62—84 talarów za centnar, w stosunku zaś do cen zeszłorocznych, ze zniżką od 4—15 talarów na centnarze. Wełny wysoko-cienkie wcale nie były poszukiwane, lecz na średnio-cienkie nie brak amatorów.

Wczoraj zważono na wagach miejskich 4,697 p. 29 f., a na bankowych 8,462 p. 31 f., razem więc 13,160 p. 20 f., tj. w porównaniu z rokiem zeszłym o 10,172 p. 38 f. więcej.

Zatem obecnie znajduje się na jarmarku zważonej wełny bez zeszłorocznego remanentu 49,368 p. 14 f., a z remanentem 56,231 p. 15 f., w porównaniu z rokiem przeszłym o 3,053 p. 17 f. więcej.

Wełna, przyjęta w dniu wczorajszym na skład do magazynu warszawskiego oddziału banku państwa w ilości 8,462 p. 31 f., stanowi 93 partje i przedstawia wartość według szacunku właścicieli 181,251 rs.

Sprzedaż wystawionych na placu jarmarcznym tryków idzie dość powolnie. Dotąd znalazły zbyt jedynie tryki, dostawione przez p. Leszczyńskiego, który sprzedał w dniu wczorajszym około 30 okazów po cenie od 65 do 200 rs. za sztukę.

Przybyły w dalszym ciągu na plac jarmarczny partje wełny z następujących dominjów:

Borowno Adama Michalskiego 67 p. 30 f., Skoneszyn Lucjana Rajzachera 67 p., Miłowice sukcesorów Walewskiego 145 p. 20 f., Radolin Edwarda Rościszewskiego 121 p. 20 f., Ktery Aleksandra Paschalisa 80 p., Lubiatów Zygmunta Płonczyńskiego 110 p. 18 f., Bedlno fabryka cukru Dobrzelin 51 p., Papień 180 p., Osa Stefana Sufczyńskiego 38 p. 14 f., Hicza Pelagji ks. Radziwiłłowej 91 p., Prusy Stanisława Pruskiego 157 p. 8 f., Szyłęg 115 p. 25 f., Przypusk 33 p., Cerclewo Franciszka Wietrzykowskiego 36 p. 17 f., Kiedrzyn 150 p., Trębaczew 69 p., Nowa Wieś Mieczysława Huby 40 p., Gośniewice Chłapowskiego 13 p. 20 f., Promna Bronisława Jackowskiego 156 p. 16 f., Rytomoczydła 37 p. 16 f., Kobylin Erazma Kaszowskiego 24 p. 25 f., Zawady Władysława Schurra 35 p. 4 f., Stawiska Stanisława Kisielnickiego 221 p. 7 f., Świeszewo Aleksandra Ożarowskiego 66 p. 11 f., Zasiboki Franciszka Sokolnickiego 47 p. 32 f., Pokrzywnica Feliksa Winnickiego 80 p. 6 f., Ujazdów Adama Bućkiewicza 14 p. 5 f., Grombierz Antoniego Czaplickiego 70 p., Dziembaków Zygmunta Umińskie-30 p. 33 f., Kroczewo Kazimierza Czarnowskiego 193 p. 16 f., Wola Rembkowska Tekli Husarzewskiej 21 p. 32 f., Trojanowo Bronisława Ordęgi 75 p. 21 f., Wężyczyn Mossakowskiego 34 p., Izdebno Konstantego Derseville 35 p., Cieśle Władysława Racięckiego 55 p., Wierzchucza Stanisława Stępkowskiego 70 p., Hruszniow hr. Platera 137 p. 21 f., Kawęczyn Jana Buchowskiego 45 p., Bajzdowo Grodzickiego 73 p. 16 f., Włodawa Augusta hr. Zomoyskiego 381 p, 37 f., Kąty Błociszewskiegl 55 p. 7 f., Międzyrzec hr. Poteckiej 111 p. 39 f., Korczdw Ludwiki hr. Ostrowskiej 492 p. 2 f., Woźniki tejże 237 p., Łomna Aleksandra Trębickiego 16 p. 12 f., Małocice Dałocice Drozdowskiego 20 p. 31 f., Cybulice tegoż 210 p. 15 f., Potworów Zygmunta Śluskiego 51 p. 30 f., Żurominek Gustawa Wassmana 20 p. 26 f., Miączyn Klemensa Mieszkowskiego 35 p. 38 f., Łuszczew 70 p., Piotrowice Platera 129 p. 19 f., Potworów Stanisława Bonieckiego 183 p. 36 f., Jaszczów 96 p. 9 f., Wola Skromowska i Zadybie Jana Piaskowskiego 69 p. 25 f., Brusie Załuskiego 38 p. 25 f., Sobolew Laskiego 26 p. 20 f., Nowy Dwór Leszczyńskiego 144 p. 20 f.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 16-go czerwca. Usposobienie targu było w ogóle w dniu dzisiejszym mocne. Pszenicy dostarczono 800 korcy. Za wyborową płacono 6.45, za białą 6.30, ordynaryjnych gatunków zupełnie nie kupowano. Żyta nie dowieziono, towar poszukiwany, można było osiągnąć wysokie ceny. Owsa wystawiono na sprzedaż tylko 100 korcy, ceny prawie bez zmiany, za dobre gatunki płacono 3.20 i 3.25. — Wczorajszy targ praski bardzo mocno był usposobiony, dostawy wynosiły 25 wagonów. Żyto mocno, nadesłano 11 wagonów, wyborowe osiągało do 82 kop., średnie 75 do 78 kop., ordynaryjne 70—72 kop. Owies bardzo mocno, wyborowy 88—92 kop., średnie 80—86 kop., ordynaryjny 74—88 kop., dowieziono 9 wagonów. Jęczmienia nadesłano 9 wagonów obrotów nie robiono. Kaszy jaglana zwyżkowo, wyborowa po 135—150 kop., średnie 120—130 kop., dowieziono 3 wagony.

Targ zbożowy na Pradze dnia 16-go czerwca. Usposobienie targu jest w dalszym ciągu mocne. Nadesłano 20 wagonów zboża. Żyto mocno, sprzedano 5 wagonów, wyborowy towar kupowano po 80 do 82 kop., średni po 77—80 kop., ordynaryjny po 70—75 kop., dowieziono 7 wagonów. Owies mocno, dostarczono 9 wagonów, sprzedawano wyborowy po 88—91 kop., średni po 79—86 kop., ordynaryjny po 74 do 77 kop. Gryka zwyżkowo 75—82 kop. Kasza jaglana również zwyżkowo 125—130 kop. stosownie do gatunku.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Warszawski rynek spirytusowy wciąż pozostaje bez zmiany. — W Hamburgu usposobienie bez zmiany. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 22⅜ m., na czerwiec i czerwiec-lipiec 22½ mar. w zaofiarowaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 23 mar. w zaofiarowaniu, 22¾ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 23¼ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 23½ mar. w zaofiarowaniu, 23¼ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 23 mar. w zaofiarowaniu 22¾ mar. w poszukiwaniu.

Cukier. Jakolwiek Koenig w Petersburgu obniżył ceny na miesiąc bieżący w stosunku 20 kop. na swoim uprzywilejowanym gatunku i 25 kop. na pudzie drugiego gatunku, do którego też i naszą rafinadę zaliczać należy, jednakże nie odbiło się to notowanie na cenach naszych, jedynie z tego względu, że fabrykanci nasi utrzymują, iż zapasy posiadane zaledwie starczą, albo może wcale nie starczą do końca kampaji. Przy dzisiejszym więc stanie naszego rynku cukrowego widzimy, że powtórna obniżka cen Koeniga, wobec rzeczywistych danych co do zapasów, przechodzi bez żadnego wpływu na ceny. Nie ulega jednakże wątpliwości, że ceny wszystkich gatunków cukru cofną się, ale w bardzo małych ilościach, i to tylko o tyle, o ile spekulanci posiadający zapasy na dłuższy termin, zbywać będą zmuszeni. Kostki poszukiwano po cenach dawniejszych. Mączka wkrótce będzie w większym popycie, z powodu znacznego obrodzenia się owoców, a więc przy taniości tychże, znaczniejsze ilości konfitur będą przygotowywane, co się zwykle praktykuje przy obrodzeniu owoców i taniości mączki. W tych wypadkach zwykle cukrownicy, fabrykanci cukrów i syropów robią zapasy na kilka lat nawet. W ogóle rynek nasz nie zmienił pierwotnej swojej cechy i nie ma obawy większego spadku cen. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.27½, Leonów, Guzów, Józefów, Czersk, Michałów, Konstancja, Sanniki, Dobrzelin, Oryszew rs. 3.20, Łubna rs. 3.17½. Kostki rs. 3.15, 3.17½ i 3.20. Mączka na wagony rs. 2.87½, na pojedyncze worki rs. 2.90 za 24 funty.

TABELA WYGRANYCH
w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 16-go czerwca 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
1156	400	18377	400
1403	400	18854	2,000
3396	400	18951	2,000
6648	1,000	19518	1,000
9040	400	19961	400
11279	1,000	20329	400
11692	400	21461	400
12870	1,000	22280	1,000
17620	400		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

858	13457	18643
4214	18074	19490
5823	18365	23118

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

919	4090	10543	18724
2061	6274	12740	19315
2733	7371	13751	21212
3318	8766	14367	22945
3874	9325	14725	
3900	10200	18671	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

1	1897	4055	6376	8733	11084	12685	14628	16846	19497	21638
20	1964	85	79	63	11226	12707	73	16905	19526	21787
22	2011	96	6408	94	31	10	75	28	44	21821
243	50	4114	12	8308	40	25	14701	53	48	45
76	77	28	60	37	60	95	4	79	19685	21917
80	2109	65	6511	8915	78	12801	20	89	94	80
371	63	89	34	56	11303	58	59	17004	19714	22035
403	2210	96	62	9008	20	12938	64	17111	62	99
33	16	4277	6672	9	34	61	14833	26	65	22127
42	29	94	82	83	97	79	35	44	76	39
43	55	4318	6707	99	11427	83	14916	17218	77	59
55	80	20	94	9141	31	93	38	82	19818	22213
90	93	74	6920	9222	68	13004	66	86	30	23
92	95	4409	23	55	11528	36	71	17444	19970	30
97	2342	70	95	67	86	13126	76	72	72	51
513	61	88	7001	69	11604	13244	15044	17581	82	81
32	65	96	9	9331	7	76	74	86	20008	85
46	67	4504	36	71	50	13360	15179	17616	20125	96
687	90	15	7120	97	51	13402	97	18	42	22305
728	97	23	53	9486	90	12	15250	32	20217	27
48	2484	4632	7241	9549	96	72	65	96	68	72
75	2505	4719	77	9633	99	13516	77	17725	71	22448
89	9	41	88	84	11760	74	83	33	20342	22558
814	52	4864	90	9751	11880	13611	15359	35	87	77
29	68	4975	7351	93	82	25	66	17803	97	22615
39	78	94	63	9842	11900	28	15409	83	20441	47
923	95	5043	92	46	2	35	23	34	78	22777
36	2605	91	7435	9907	29	63	32	17931	20555	90
63	48	5116	7564	8	72	70	49	42	71	22824
96	94	28	7618	48	12009	86	81	18124	77	41
1016	2707	37	28	50	12	13732	15518	46	20690	51
30	18	62	30	59	38	38	94	50	20712	54
44	19	5303	80	10066	12101	13806	99	18202	56	69
61	93	33	7710	10180	15	34	15630	16	81	22932
65	2866	83	63	10280	23	37	54	57	20832	73
75	87	84	7803	82	47	13928	15721	69	65	23003
1141	3007	99	31	93	51	43	57	94	92	49
86	3177	5459	52	98	66	14044	15851	95	20917	95
92	81	5503	7908	10320	67	77	54	18359	25	23125
1202	3305	34	61	71	12218	87	15941	78	71	91
33	28	48	65	10430	19	97	80	18478	91	23211
63	75	55	8020	50	60	14188	90	18535	21068	13
66	3438	5645	64	10555	70	91	16012	36	88	25
68	69	5729	8144	97	71	14220	29	69	21113	54
1308	3558	5824	74	99	93	64	16148	84	14	60
17	87	47	90	10645	12319	66	16230	18713	48	61
59	88	59	99	60	21	97	16334	14	21216	23342
60	3665	5925	8303	99	26	14343	89	18818	52	37
77	82	77	26	10740	33	91	96	60	54	23429
1460	3753	97	70	61	49	96	16430	18925	21316	61
66	60	6012	85	10837	81	97	78	19022	38	63
1512	65	49	93	45	12418	14456	84	49	21416	85
26	3839	60	8417	76	26	58	16586	95	26	
54	14	68	41	97	35	65	16613	19105	27	
1735	34	6130	79	10904	48	87	45	21	83	
72	84	46	88	6	12502	88	74	60	97	
1818	86	52	8506	70	8	14506	89	19256	21530	
19	3906	6215	35	11035	14	21	16734	19409	43	
53	7	67	8634	69	93	92	63	75	21618	
56	84	6332	39	74	12682	14621	86	78	21	

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. Z., długoletniemu prenumeratorowi.* — Trzeba złożyć odpowiedni egzamin i praktykować w którymkolwiek ze szpitali. Z książki massażu nauczyć się niepodobna.

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 16-go czerwca 1890 r.
(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	750.2	52	Z	11.4	9.1
D. 16-go g. 7 r.	751.2	64	Pn	10.9	8.7
„ g. 1 pp.	750.2	43	PnW	15.2	12.1

W ciągu d. 15-go b. m.: Temperatura najniższa C. 11.4=R. 9.1; „ najwyższa C. 16.4=R. 13.1; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15 wiecz.	—	—
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy	10	— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	—	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o god 7-ej i pół zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Іюня 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).